

Przed dyskusją w sprawie Hiszpanii

Rada Bezpieczeństwa zatwierdziła

5 przepisów proceduralnych

Delegacja brytyjska udaje się do Egiptu

Plan produkcji przemysłowej Niemiec

Likwidacja przemysłu wojennego

Program uroczystości w I-szą rocznicę odzyskania Ziemi Zachodnich

X sesja KRN

O ewakuacji

wojsk radzieckich i sojusznicznych
MOSKWA. (API). Komentator radia moskiewskiego oświadcza, że ewakuacja wojsk radzieckich z Bornholmu ukończona została przed paru dniami. Ewakuacja armii czerwonej z Mandżurii i Iranu zostanie ukończona w terminach wszystkich znanych — w bardzo niedługim czasie. Czy można to samo powiedzieć o wojskach innych wielkich mocarstw stacjonujących obecnie na terytoriach należących do Narodów Zjednoczonych? — pyta komentator. Nie ma narazie oznak, wskazujących na ewakuację wojsk brytyjskich z Grecji lub Egiptu. Kraje północne — mówi dalej — są nie zadowolone z żądań amerykańskich, dotyczących Islandii i Grenlandii. Rząd Ekwadoru domaga się wycofania wojsk amerykańskich z pewnych wysp, należących do niego. Nie została również ustalona data wycofania wojsk amerykańskich z Chin. Żądania rozmaitych krajów — oświadcza komentator — które nie należały do obozu nieprzyjacielskiego w czasie wojny, by obecne wojska zostały wycofane z ich terytoriów, winny znaleźć zadośćuczynienie w jak najkrótszym czasie.

Chwila osobliwa

Pragnąc przyspieszyć odbudowę kraju, Rząd ogłasza subskrypcję Premiowej Pożyczki Odbudowy Kraju.

Polska w swym krótkim żywocie wielokrotnie zabiegała i uzyskiwała kredyty w charakterze pożyczek długoterminowych na rynku wewnętrznym i na rynku zewnętrznym.

Obecna PPOK posiada zasadniczo odmienny charakter od pożyczek Odrodzonej Polski. Te ostatnie — wszystkie — rąbały budżet państwa, łatały ich dziury, a ich realizacja nie znajdowała niezbędnego odbicia w majątku narodowym, co winno być główną myślą przewodnią długoterminowych operacji finansowych państwa. Majątek narodowy dzięki tym operacjom nie przyrastał, gdyż państwo było obciążone poważnymi zobowiązaniami, bez realnych widoków wywiązania się z nich.

Wykładana obecnie pożyczka (PPOK) jest przeznaczona na wzmocnienie dzieła odbudowy kraju, a więc na cele inwestycyjne, które oczywiście znajdują swój realny wyraz w powiększeniu majątku narodowego. A ponieważ odbudowa będzie połączona z przebudową gospodarczą, to jednocześnie przyczyni się ona do podniesienia wydajności pracy, do powiększenia dochodu społecznego, zwłaszcza przez racjonalne zużycie wpływów z pożyczki, co jest zagwarantowane w dekreście.

Po wojnie daje, kto szybko daje. Społeczeństwo niechże jak najprędzej pokryje pożyczkę i ułci się z tego zobowiązania. Państwo niechże jak najprędzej rozprawdzi ją po kraju, mając przede wszystkim na widoku podniesienie produkcji narodowej, której brak dotkliwie odczuwa każdy obywatel.

Należyte, celowe, gospodarcze zużycie środków finansowych, uzyskanych przez państwo od społeczeństwa przy pomocy PPOK, to pierwszy akt zwrotu jej przez państwo społeczeństwu i to zwrotu prawdziwie demokratycznego in natura, pod postacią odbudowanych i uszlachetnionych warsztatów pracy i innych cennych obiektów. Z tego zwrotu skorzysta każdy obywatel — jedni — znajdując pracę przy odbudowie, inni — uzyskując zarobki przy produkcji w odbudowanych warsztatach pracy, wszyscy — otrzymując możliwość zadość uczynienia swoim potrzebom przez powiększoną produkcję narodową.

Wyjazd do Paryża dyrektora biura dla spraw UNRRA

WARSZAWA. W dniu 8 kwietnia udał się do Paryża samolotem specjalnym biura dla spraw UNRRA ob. Zygmunt Jan Modzelewski, przewodniczący Polskiej Misji Handlowej. Zadaniem tej misji, wyciągniętej z ramienia Ministerstwa Żeglugi i Handlu Zagranicznego jest dokonanie zakupów dla Polski z demobilu Armii Sprzymierzonych. Dyr. Modzelewskiemu towarzyszą w podróży rzeczoznawcy wydelegowani przez Ministerstwo Komunikacji, Przemysłu, Odbudowy i Ministerstwo Zdrowia. Zadaniem ich będzie współpraca z dyrektorem Modzelewskim, szczególnie w zakresie oceny zakupowanych materiałów.

W KILKU WIERSZACH

* PRAGA. Według przeprowadzonych obliczeń, w wyborach do parlamentu czeskosłowackiego, które mają się odbyć 23 maja br., weźmie udział 5.790.000 wyborców Czechów, Morawów i Słowaków oraz 1.680.000 wyborców w Słowacji.

* LONDYN. Ghandi wysunął propozycję wobec brytyjskiej misji rządowej wniosków, aby w razie niedojścia do porozumienia pomiędzy Kongresem a Ligą Muzułmańską w sprawie Pakistanu sprawa ta została przekazana do rozstrzygnięcia Trybunałowi Międzynarodowemu.

* OTTAWA. Kanadyjski minister finansów James Esley oświadczył w parlamencie, że podpisane zostało porozumienie, na podstawie którego Kanada udzieli Francji kredytu w wysokości 242 milionów dolarów.

* PARYŻ. Rząd francuski postanowił, że Francja będzie obchodziła jako swoje

Pożyczkodawca przez należyte zużycie środków na odbudowę uzyska realną gwarancję udzielonej państwu pożyczki w zwiększonym majątku narodowym. Państwo nabiera charakteru jedynie powiernika pomiędzy społeczeństwem a bezpośrednimi pożyczkodawcami, a jednocześnie dzięki wzrostowi dochodu społecznego ma realne widoki na zwiększenie swych wpływów budżetowych. To poważne dodatnie saldo bilansu PPOK doprowadzić by winno do utrwalenia zaufania w społeczeństwie. Materialna odbudowa kraju winna być oparta o odbudowę normalnych stosunków społecznych, których brak utrudnia powodzenie pracy gospodarczej.

Przystąpienie do odbudowy i przebudowy kraju — to chwila osobliwa. Tak epokowe wydarzenie winno łączyć wszystkie warstwy społeczeństwa, krzesać entuzjazm na rzecz odbudowy. Przed Polską stoi historyczne zadanie przebudowy ustroju społeczno-gospodarczego, a więc wydzignięcia mas ludności z niżu materialnego oraz podniesienia kultury ich z upadku wojennego.

Pomyślnie rozwiązując pracę nad odbudową w 1946 r. winno wskazać metody ich finansowania w przyszłości, dopóki nie uzyskamy pomocy międzynarodowych, które słuszenie należą się Polsce. Trzeba umieć nasycić kraj w środki obrotowe na cele produkcyjne oraz trzeba umieć — zgodnie z interesem kraju — zdejmować ich zbędne nadwyżki. Aparat skarbowy może i powinien być stać się pompą tłoczącą — ssącą!

Wierząc, iż posiadamy umiejętność rozwiązywania potrzeb na odbudowę kraju o-

raz iż przez odbudowę podniesiemy dobrobyt i kulturę mas ludności polskiej na właściwym poziomie, wypada stwierdzić, iż zadanie długoterminowe Państwa Polskiego w 1939 r. było bardzo umiarkowane i kształtowało się na poziomie 2,5 miliarda złotych przedwojennych w zadłużeniu wewnętrznym oraz 2,5 miliarda w zadłużeniu zagranicznym, co łącznie wynosiło 140 złotych na mieszkańca.

Oczywiście świadczy to jedynie o ubóstwie polskiego społeczeństwa, w którym nie może powstawać państwo demokratyczne bez najwyższej szkody dla swej kultury. Hasło odbudowy i przebudowy ustroju będzie przyświecać pracy polskiej aż do chwili wyrównania dysproporcji naszego życia i stosunków na świecie.

Inż. Czesław Klarner

Wiceprezes Nacz. Kom. Obyw. PPOK

Nie będzie już „dzikiej repatriacji” Polaków

WARSZAWA. (API). W najbliższych dniach przybywa z Berlina do Warszawy szef brytyjskiej misji dla spraw repatriacji, celem omówienia z czynnikami polskimi organizacji planowej akcji repatriacyjnej Polaków z brytyjskiej strefy okupacyjnej.

Przeprowadzone rozmowy położy niewątpliwie kres ciągle jeszcze praktykowanej przez czynników brytyjskich tzw. „dzikiej repatriacji” obywateli polskich, polegającej na kierowaniu do kraju nieuzgodnionych z władzami polskimi transportów, niedostatecznie lub wcale niezaopatrzonych w żywność i pozbawionych opieki sanitarnej.

Z procesu w Norymberdze

W ciągu 4 miesięcy zmarło 500 tys. jeńców radzieckich

NORYMBERGA. Na śródownym posiedzeniu Międzynarodowego Trybunału w Norymberdze sąd przysięgł do przesłuchania w charakterze świadka b. dyrektora departamentu dla jeńców wojennych gen. Westhoffa w sprawie rozstrzelania 50 lotników brytyjskich za usiłowanie ucieczki ze Stalagu Luft 3 w r. 1944. Oświadczył on, iż był tylko formalnie odpowiedzialny za losy jeńców wojennych, gdyż właściwa piecza nad obozami dla jeńców spoczywała w rękach oficerów par-

tyjnych. W przeciwieństwie do naczelnych władz partyjnych dowództwo niemieckie było zdania, iż należy trzymać się konwencji międzynarodowej w sprawie traktowania jeńców wojennych. Prokurator radziecki Polanski odczytał sprawozdanie z lutego 1942 r., domagające się, aby jeńców radzieckich nie transportowano do Niemiec w nieopieczonych wagonach, gdyż przybywają „same trupy, a nie siły robocze”. W ciągu 4 miesięcy pół miliona jeńców radzieckich zmarło, a 100 tys.

Uroczyste otwarcie Wystawy Współczesnej Sztuki Włoskiej

10 bm. odbyło się w Muzeum Narodowym uroczyste otwarcie Wystawy Współczesnej Sztuki Włoskiej z inicjatywy ambasady włoskiej.

Obecni byli: minister Kultury i Sztuki W. Kowalski, wiceminister Spraw Zagranicznych Modzelewski, prezydent miasta Warszawy Tołwiński i inni przedstawiciele władz, członkowie korpusu dyplomatycznego, dziennikarze włoscy bawiący w Polsce, plastycy włoscy oraz członkowie kolo nii włoskiej w Warszawie.

Dolny Śląsk woła o polskie ręce do pracy

Przemysł Włókienniczy Dolnego Śląska w początkowym stadium swego uruchomienia zmuszony był zatrudniać w poszczególnych zakładach pokatne ilości Niemców — fachowców. Akcja repolonizacyjna obejmuje swym zasięgiem coraz szersze tereny. Niemcy wyjeżdżają za Odrę, na ich miejsce wchodzi przeszkalani w międzyczasie Polacy. Biuro mobilizacji sił roboczych rozporządza 9.118 miejscami pracy dla fachowców bawelnianych, 6.342 lnianych, 668 wełnianych, 760 dziewiarsko-północnych, 407 jedwabniczo-galanteryjnych i 1572 w przemyśle konfekcyjnym. Wszyscy wyjeżdżający na Ziemię Odzyskaną otrzymują pełne wyżywienie, nie tylko dla pracowników, ale i dla członków ich rodzin poza normalnymi przydziałami kartkowymi. Dla wszystkich zapewnione są wygodne umeblovane mieszkania. Pracownicy ci otrzymują także 50 proc. dodatku do normalnych poborów.

Podstawowe zadania słowiańskiej współpracy

Przemówienie prezydenta Benesa

PRAGA. Prezydent Czechosłowacji dr. Benesza przyjął delegację komitetu słowiańskiego w Pradze, wobec której oświadczył, że dotychczasowa polityka słowiańska nie była praktycznie w życiu słowian, ponieważ narody słowiańskie

niezbyt wiele o sobie wiedziały. Prezydent zaznaczył np., że Czechosłowacja daleko mniej wiedziała o Polsce niż o Związku Radzieckim i mniej znała Polaków niż np. Jugosłowian. Wzajemnie poznało się to — zdaniem prezydenta Benesa — jedno z podstawowych zadań słowiańskiej współpracy i współpracy. Prezydent Benes wskazał również na istniejące w dalszym ciągu niebezpieczeństwo niemieckie. Za lat 5 lub 10 problem niemiecki będzie znów aktualny dla Czechów, Polaków i Jugosłowian. Mówiąc o polityce słowiańskiej i stosunkach ze Związkiem Radzieckim, prezydent dr. Benes zaznaczył: „Związek Radziecki znajduje się dziś w środkowej Europie. Jesteśmy dziś sąsiadami Związku Radzieckiego i zostaniemy nim. Zawsze tylko tego pragnęliśmy. Gdyby tak było wcześniej, nie byłoby roku 1938 i drugiej wojny światowej. Dlatego prowadzimy politykę słowiańską, a inni będą zmuszeni wstąpić w nasze ślady, ponieważ Niemcy przyjdą ponownie ze swoim „Drang nach Osten”, co zresztą właściwie oznacza „Drang nach Westen”.

chorowało na tyfus ziemisty. Westhoff stwierdził, iż nie wiedział, w jakich warunkach transportowano jeńców.

B. kierownik policji bezpieczeństwa we Wrocławiu Wielen zeznał, iż w obozie Luft 3 władze wytknęły 99 podkopów, samemu udało się 50 oficerom zbiec. Jeden z nich został ujęty dopiero w Kilonii, inny zaś w Strassburgu. W piśmie zeznania świadka Wielen stwierdził, iż oficerowie zostali rozstrzelani na wyraźny rozkaz Hitlera przez gestapowców.

Na popołudniowym posiedzeniu obrońca Ribbentropa Horn przedstawił Trybunałowi dalsze dokumenty, dotyczące sprawy b. niemieckiego ministra spraw zagranicznych.

W dniu jutrzejszym rozpocznie się rozprawa przeciwko zastępcy Himmlera, szefowi Gestapo Kaltenbrunnerowi.

Rezultat wyborów w Japonii Zwycięstwo partii lewicowych

TOKIO. 11.4. (Obsl. wł.). Według ostatnich doniesień z Tokio w wyborach powszechnych odniosła zwycięstwo lewica. Największą ilość głosów otrzymali socjaldemokraci i liberalowie. Po raz pierwszy w historii Japonii mandat poselski otrzymała kobieta — przedstawicielka partii konserwatywnej.

Ostatni azyl hitlerowców zawodzi

LONDYN. 11.4. (Obsl. wł.). Rzecznik amerykański Min. Spr. Zagr. oświadczył dzisiaj, że rząd St. Zjednoczonych zwrócił się do gen. Franco z żądaniem wydalenia z Hiszpanii niemieckich pracowników naukowych.

Donoszą także, że walki partyzanckie w Hiszpanii przybrały ostatnio na sile. W rejonie Malagi władze ogłosiły stan wojenny.

Czy będzie polska szkoła w Niemieckiej Lutyni?

(Korespondencja własna „Gazety Lubelskiej“)

Poniżej podajemy korespondencję z Zaolzia, która rzuca charakterystyczne światło na stosunki, panujące w szeregu miejscowości zaolziańskich. Czeskie dzienniki miejscowe, nastawione szowinistycznie, a co gorsza — zasilane przez wszelakich volksdeutschów, dążą wszelkimi sposobami do zaognienia stosunków czesko-polskich. Prowadzi to w rezultacie do zająć, jak np. opisane poniżej. Oczywiście nie sprzyja to wytworzeniu atmosfery, umożliwiającej natychmiastowe porozumienie, mimo, że strona polska szczerze ku temu porozumieniu dąży.

Morawska Ostrawa, w kwietniu.

W Niemieckiej Lutyni po tamtej stronie Olzy, oddawna była polska szkoła. Najpierw, jeszcze przed tamtą wojną światową, mieściła się w małym parterowym drewnianym. Potem Macierz Szkolna zaczęła zbierać pieniądze i zebrała wśród miejscowych Polaków tyle, że mogła w 1935 roku wystawić piękny murowany budynek.

Był to najpiękniejszy budynek w Lutyni Niemieckiej i duma jej mieszkańców, jako, że większość z nich byli to Polacy, a każdy latami na ową szkołę się składał, żeby dzieci było gdzie w polskim języku wychować.

Z 560 — 90

No, chodzili dzieci do tej pięknej szkoły cztery lata bez mała. Było tego robactwa chyba ze dwieście. A potem przyszli Niemcy i jeli swoje porządki czynić. Czesi przywarowali dudy w miech i sza. Więc cała niemiecka złość na Polactwo poszła. I tak się stało, że z 560 Polaków co Niemiecką Lutynię na początku wojny zamieszkiwało, siedemdziesięciu doczekało wolności, w tym 27 dzieci. Reszta albo w partyzantce zginęła, albo po obozach wygnania, a siedmiu przed kościołem Niemcy powiesili za to, że radia słuchali.

„PORZĄDKI“

No, ale przyszła ta wolność. Więc Czesi, którzy się z Niemcami nie spierali i tak jak ich było napoczątku 130, wszyscy w dobrym zdrowiu zawieruchę przetrwali, zaczęli porządku czynić.

Więc najpierw Komisję Rehabilitacyjną. Ze wszyscy volkslisty poprzyjmowali, więc teraz się rozgrzeszali, jeden drugiego i znów narodowość czeską przyjęli. A po tym tych, którzy honor narodowy splamili, jeli szukać. U siebie nie znaleźli, więc do Polactwa. O volkslisty nie mogli, bo nikt z Polaków volkslisty za czasów niemieckich nie przyjął. Więc o rok 1938. Chodziła komisja od domu do domu i pytała:

„HONOR CZESKI“

— Wywiesiłeś polską chorągiew w 1938., czyli nie?

Kto mówił — tak — to go na posterunek brali, a kto mówił — nie — też go brali, wołając że kłamie.

Potem puścili 53, a 17 do Morawskiej Ostrawy zabrali w kajdanach, że honor czeski obrazili, papierowe chorągiewki wywieszając.

I tak trwało do końca stycznia. Chodziła delegacja do Morawskiej Ostrawy, do Miestního Nrodního Výboru i przewodniczącego Hanaka prosiła, by ratował. Rozłożył ręce i rzekł:

— Napiszcie, żeście narodowości czeskiej, pofolgujemy.

A jakże tu narodowości się wyprzeć,

która jest człowiekowi wrodzona i od Boga dana.

Więc zostało po staremu.

OBORA NA SZKOŁĘ

W tym właśnie czasie profesor Pszczółka z Lutyni wrócił. Profesor Pszczółka, który jeszcze przed wojną w szkole polskiej wykładał, za Niemców był do obozu zabrany i w Gusen trzy lata się mordoował. Więc gry wrócił, a dzieciaki polskie walające się bez szkoły zobaczył, zaraz starania czynić począł, by szkołę otworzyć. Chodził, prosił, do Pragi jeździł, no i ostatecznie wyblagał, że szkołę otworzyć pozwolili.

Nie tę, która była Polactwa własnością, bo tam już Czesi swoją szkołę założyli, ale oborę mu dali do Rudolfa Vlaski należąca, żeby ją sobie wyporządził i jak trzeba przysposobił.

Tak też się i stało. Kto był z Polaków, a miał szyćkę wolną — wszyscy bowiem w górnictwie pracują — nad tą oborą się biedził, by ją na szkołę przerobić.

A właściciel obory, ów Rudolf Vlasko, co za czasów niemieckich dwójkę dostał i w gminie służył, z ganku na robotę patrzył, fajkę pykał i od czasu do czasu spłukał.

— Polaczkę przekłde — mówił — ozonowcy, bekowcy.

Zaciskali ludzie pięści, bo co drugi do K.P.Cz. jeszcze przed wojną należał, a ten i ów w więzieniu o to za czasów polskich siedział. Cóż jednak robić. Ów Vlasko, który niewiadomo jak do czeskiej policji tajnej po ucieczce Niemców się dostał — wielką władzę miał.

NOTATKA „PRACE“

I była szkoła gotowa. Pierwsza polska szkoła na pograniczu. A wtedy „Prace“, pismo na Polaków zajadłe, umieściło notatkę:

— W Lutyni Niemieckiej — pisały „Prace“ — powstać ma polska szkoła. Szkoły polskie były zawsze na Śląsku Cieszyńskim ośrodkiem irredendy. Powstanie polskiej szkoły budzi zaniepokojenie ludności i wywołuje interpelację posłów narodowych w Parlamencie Tymczasowym.

Mydło „JAWA“ i „PLON“

Doskonałej jakości

Do nabycia w każdym sklepie

Lubelskiej Fabryki Mydła.

LUBLIN, Przemysłowa 5

Przedstawiciel Litwiński, Lubartowska 8

1483

Postępowanie weryfikacyjne na Ziemach Odzyskanych

WARSZAWA. Nowe zarządzenie Ministra Ziem Odzyskanych reguluje tryb stwierdzenia polskiej przynależności narodowej osób, które będą obywatelami niemieckimi, miały miejsce zamieszkania na obszarze Ziem Odzyskanych.

W myśl tego zarządzenia władze administracyjne, po wysłuchaniu opinii komisji weryfikacyjnej, wydają zaświadczenie, stwierdzające polską przynależność narodową tych osób, które złożą odpowiedni wniosek i udowodnią swoje polskie pochodzenie lub wykażą łączność z Narodem Polskim, a ponadto złożą deklarację wierności Narodowi i Państwu Polskiemu.

serw mięsnych. Powyższy zakaz odnosi się również do wytwórni połączonych z miejscami sprzedaży, chyba, że nie będą one w dni bezmieśne dostępne dla odbiorców.

Obrót w dni bezmieśne w pomieszczeniach powyżej wymienionych drobiem, królikami i dziczyzną jest dozwolony.

Przewidziane w rozporządzeniu kary wynoszą grzywnę do 500.000 złotych i areszt. W razie trzykrotnego ukarania grozi zamknięcie przedsiębiorstwa.

(API).

Lecz wreszcie szkoła była gotowa. Wybrali się więc profesor Pszczółka i Pastuszek Rudolf, który w Oświęcimiu cztery lata siedział i Macura, co w partyzantce nogę stracił, do Morawskiej Ostrawy, aby pana Cervenkę, starostę, na uroczystość prosić. Pan Cervenka tylko się uśmiechnął i do pana Hanaka z Miestního Nrodní Výboru zgłosić się kazał. Zgłosił się. Pan Hanak pomyślał chwilę i rzekł, iż na trzy dni szkołę otworzyć zezwala.

UROCZYSTE OTWARCIE

No i po trzech dniach o dziesiątej rano zgromadziło się całe Polactwo z Lutni, a na czele dzieci, co do owej polskiej szkoły chodzić miały. Na samym przodku profesor Pszczółka i Pastuszek Rudolf spacerowali, a obok Macura o kulach kuszykał. Wszyscy w stronę szosy, co do Ostrawy szła — spoglądali, czy samochodu nie widać, którym pan Cervenka miał przyjechać.

Jakoś nie przybywał. Tylko Czesi nakoło się gromadzili.

A potem ukazało się auto. Ale nie był to pan Cervenka, ani inny dygnitarz z Ostrawy, tylko jacyś obcy ludzie. Mieli nahaże w rękach i rewolwery. I zaraz przyjechało drugie ciężarowe, też z uzbrojonymi ludźmi.

Jak tylko wysiedli, zaraz do Polactwa podbiegli i bić zaczęli. Więc rzucili się ludzie do ucieczki, a dzieci zaczęły krzyczeć. Profesor Pszczółka stanął wtedy i do dzieci mówić zaczął, iż uroczystość się nie odbędzie i żeby do domu szły spokojnie i bez placzu. Długo nie mówił, bo go nahażę przez głowę przejechało. Pastuszkowi Rudolfowi też głowę rozbito, a Ma-

cure, co w partyzantce nogę stracił, przewrócił na ziemię i kopali, a najbardziej Johan Kaeperek, co za czasów niemieckich bahnschutzem był i dwójką był obdarzony.

No, a potem obcy ludzie wsiadli do samochodów i odjechali, a niektórzy z miejscowych szkołę zdemolowali. I szkoły nie ma.

EPILOG

Odbyła się natomiast przed paru dniami w Morawskiej Ostrawie rozprawa sądowa, w czasie której sprawy napaści mieli być sądzeni.

Rozprawę odroczone, bo świadkowie obrony nie stawili się, a bez wysłuchania świadków obrony prokurator nie mógł oskarżać. A oskarżeni, którzy z wolnej stopy odpowiadają, też nie wszyscy się stawili, akurat służbę mieli. Więc sprawę odroczone, aż wszyscy czas będą mieli. Szkoły polskiej w Lutyni już pewno nie będzie, bo oto policja w czeskim Cieszyńsku zawezwała sekretarza Zarządu Głównego Macierzy Szkolnej i zakomunikowała mu protokół, iż rozporządzeniem L. 3111-5/1-46-10-Vb/1 Czeskie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zakazuje Polskiej Macierzy Szkolnej wszelkich czynności.

St. Nerek.

CROSY

dzienne wydasz na pastę zębów ANIDA:

- 1) uzyskasz piękny wygląd zębów
- 2) natychmiast je zdezynfekujesz
- 3) zaszczepisz je przeciw próchnicy

ANIDA

Obywatelska Liga Odbudowy Warszawy

WARSZAWA. W sali Rady Narodowej m. st. Warszawy odbyło się inauguracyjne zebranie nowopowstałej Obywatelskiej Ligi Odbudowy Warszawy.

Celem Ligi jest propagowanie dzieła odbudowy Warszawy oraz gromadzenie funduszy i pomocy materialowej na rzecz

odbudowy Stolicy. Liga zaznajmiać będzie kraj i zagranicę ze stanem zniszczenia i postępami odbudowy Warszawy. Na terenie zagranicznym zostaną powołane Komitety Zagraniczne Popierania Odbudowy Warszawy, a w kraju zaś powstaną oddziały Obywatelskiej Ligi Odbudowy Warszawy.

Na zakończenie wybrano komitet organizacyjny w składzie: ks. infułat Chormański, prezydent Tokwiński, rektor U. W. Pienkowski, prezes Zw. Dziennikarzy R. P. prof. Józef Wasowski, literatka Kossak-Szezucka, i wiceminister Spraw Wojskowych, gen. dyw. Marian Spychalski, prof. arch. dr Zachwatowicz, dziekan kościoła ew.-augburskiego ks. Szeruga, naczelny dyrektor Polskiego Radia Wilhelm Billig, wiceminister Odbudowy Kraju inż. Zakowski, redaktor Michał Pankiewicz, poseł dr Emil Sommerstein i inni.

Elewatory zbożowe w portach polskich

W dniu 30 marca rb. wojskowe władze radzieckie przekazały w ręce administracji polskie elewatory zbożowy nr 2, znajdujący się w porcie gdańskim.

Elewator ten o pojemności 10.000 ton został wyremontowany przez Biuro Odbudowy Portów i jest gotowy do przyjęcia statków ze zbożem. Głębokość nabrzeża przy elewatorze wynosi 8,5 m. Wraki, które utrudniały cumowanie statków, zostały usunięte. W najbliższym czasie władze radzieckie mają przekazać elewator nr 1 na Holmie oraz magazyn „Vistula“. Przepięty i remont elewatorów posiada ogromne znaczenie, w związku z przybywaniem statków amerykańskich, przywożących ładunki zboża luzem. Sprawność tego elewatora, przewidywana na 80 ton na godzinę, została przekroczona, osiągając ponad 90 ton na godzinę.

Przy równoczesnym załadunku zboża do wagonów, sprawność wynosiła 6 wagonów, czyli 60 ton na godzinę.

Zakaz przechowywania mięsa w dni bezmieśne

Ministerstwo Aprowizacji i Handlu wyjaśnia, iż zgodnie z obowiązującym rozporządzeniem w sprawie ograniczenia spożycia potraw mięsnych oraz handlu mięsem i jego przetworami, zakazane i karalne jest również przechowywanie w dni bezmieśne (wtorki, środy i czwartki każdego tygodnia) w pomieszczeniach czynnych w te dni przedsiębiorstw gastronomicznych i handlowych mięsa i jego przetworów pod każdą postacią, jak również wędlin i wszelkich wyrobów wędliniarskich, tuszyczów zwierzęcych oraz kon-

Brunatna hydra podnosi łeb...

Berlin w kwietniu.

Nie upłynął jeszcze rok od dnia, gdy obecny lokator norymberskiej ławy oskarżonych, Keitel, podpisał akt najśromotniejszej kapitulacji, od dnia, w którym brunatna hydra zdawała się być powalona na zawsze — a oto z dnia na dzień mnożą się fakty, które każdego rozsądnego i bezstronnego obserwatora stosunków w angielskiej i amerykańskiej strefach okupacyjnych napełnić muszą, wręcz przerażeniem.

FIKCYJA DENAZIFIKACJI

Jednym z najważniejszych zadań, o którym szeroko rozwodzili się alianci po okupowaniu terenów niemieckich — była tzw. „denazifikacja” czyli oczyszczenie Niemiec z jawnych i utajonych elementów hitlerowskich. Ostatnio mówi się o niej ciszej i głuszej. Jak więc wygląda do tej pory owa „denazifikacja”?

Niejakie pojęcie o niej daje ostatnio raport specjalnej Komisji Światowej Federacji Zw. Zawodowych, złożonej z przedstawicieli USA, Wielkiej Brytanii, Związku Radzieckiego, Francji, Holandii i Czechosłowacji. Zbadano szczegółowo warunki gospodarcze i społeczne we wszystkich strefach okupowanych oraz szczegółowo zlustrowano stan oczyszczenia Niemiec z hitlerowców w strefach angielskiej i amerykańskiej.

Raport Komisji jest surowy, bezstronny i lapidarny — „denazifikacja” jest do tej pory niemal fikcją. W setkach i tysiącach niemieckich urzędów i przedsiębiorstw państwowych się coraz zuchwalej hitlerowcy. Niepostrzeżenie, pod płaszczykiem różnych komitetów i związków rosną jak grzyby po deszczu organizacje hitlerowskie. Zarząd wojskowy angielsko-amerykański patrzy na to przez palce. Raport Komisji kończy się krótkim i wymownym postulatami: „dotychczasowe metody denazifikacji muszą ulec zasadniczym zmianom, ażeby nie stały się farszą”.

Jaki skutek odniesie ten raport — zobaczymy. A tymczasem... tymczasem — Amerykanie zbroją i ćwiczą nową polację niemiecką. Kadry dorodnych nordyckich blondynów ze śladami świeżo odprutych swastyk w kłapach mundurów, mają „pomagać” Amerykanom i Anglikom w utrzymywaniu „porządku” publicznego. Pierwszy — na większą skalę — występ tej odrodzonej „Schutzpolizei”, o którym już po krótko doniosły depesze, odbił się szerokim echem w świecie. Mowa o Stuttgarcie...

ZAJŚCIA W STUTTGARCE

Godzi się opisać bardziej szczegółowo wyjątkowo barbarzyńskie zajścia, jakie miały miejsce w obozie UNRRA w Stuttgarcie. W obozie tym mieszka 1800 Żydów. Kilka dni temu oddział 200 policjantów niemieckich pod pozorem przeprowadzenia rewizji wtargnął do obozu. Zaczęła się „rewizja” — czyli zwykły bezczelny rabunek Żydów, broniących swego mizernego dobytku, białe kołbasy. Jeden z pobitych, niejaki Samuel Dancyger, odwołał się do niemieckiego oficera policyjnego. Jakież było jego zdumienie i przerażenie, kiedy w oficerze tym rozpoznał swego dawnego kata z Oświęcimia. Powstało wielkie zamieszanie. Oficer, do którego przyskoczyło kilku Żydów, wyjął rewolwer i z odległości kilku kroków zastrzelił Dancygera. Kres bezprzykładnemu rabunkowi położyło po dłuższym czasie przybycie policji amerykańskiej. Pułk. Dawson, który prowadzi śledztwo w tej haniebnej sprawie, oświadczył, że Niemcy uzyskali wprawdzie zezwolenie od Amerykanów na przeprowadzenie re-

wizji w obozie, ale nie zwrócili się, jak to powinni byli uczynić, o asystę amerykańską, lecz natychmiast sami pospieszyli z obławą. Świadkowie zajęci w obozie stwierdzają, że polcja niemiecka poczuła się narazie „w swojej skórze”. Niemcy wołali: „Teraz zrobimy porządek”.

Zajścia w Stuttgarcie wywołały szerokie echo w Niemczech. W Monachium i Landshut odbyły się manifestacje protestacyjne Żydów, gorliwie i brutalnie rozpedzone przez Amerykanów. 10 delegatów żydowskich, jadących z Monachium do Landshutu na manifestację, aresztowano. Na pocieszenie i uspokojenie Amerykanie ogłosili, że szef policji niemieckiej w Stuttgarcie został „zawieszony z czynnościach”.

WZMIANKI I TLUSTY DRUK

Gazety niemieckie (pod kontrolą Anglików i Amerykanów) o zajściach w Stuttgarcie podały tylko krótkie wzmianki. Jednak w tych samych numerach dość obszernie potraktowały proces 25-letniego Jana Płodowskiego, Polaka, skazanego przed

kilku dniami przez sąd w Bremie za „nielegalne posiadanie broni i nielegalne użycie jej” na — karę śmierci.

W tych samych numerach znajdujemy obszernie wyjątki z mów obrońcy Goeringa i Ribbentropa w Norymberdze. Tłustym drukiem podkreślono wszystkie zdania, w których Ribbentrop tłumaczy swoją dwunastoletnią „działalność” u boku największego zbrodniarza wszystkich czasów, Hitlera, „wierną służbą dla wielkości Niemiec i wiarą w wielkie Niemcy”.

„BIEDNE NIEMCY”

Cóż dalej? Dalej w tych samych gazetach znajdujemy streszczenie przemówienia wicehrabiego Samuela, lidera angielskiej partii liberalnej, w Izbie Gmin. Sir Samuel omawiał politykę zagraniczną Wielkiej Brytanii i szczegółowo zatrzymał się nad problemem odbudowy gospodarki niemieckiej i aprowizacją Niemiec. Z każdego zdania sir Samuela przebijała troska o „biedne Niemcy”, a już szczytem był passus, w którym wicehrabia angielski oma-

wiał słynny proces w Lueftenburgu — z jeńcami um. roku — proces 44 katów z obozu koncentracyjnego w Belsen.

Sir Samuel o tym procesie powiedział: — „Niektórzy ludzie niecierpiwili się z powodu przewlekania procesu zbrodniarzy z Belsen. Ludzie ci pragnęliby widocznie zastosowania jakiegoś prawa lynchu i doraźnego zastrzelenia winowajców. Stwierdzono jednak, że 1/3 oskarżonych o zbrodnie, była niewinna. Uważam to za jedną z najpiękniejszych zasług sprawiedliwości alianckiej”.

Sir Samuel jest dumny z uniewinnienia 1/3 katów belseńskich. Policja niemiecka urządziła — według wypróbowanych przez sześć lat bestialskich wzorów Himmlera — rabunek i pogrom Żydów w Stuttgarcie. Młody Polak zostaje powieszony przez Anglików za „nielegalne posiadanie broni”. W Bremie stanął przed kilku dniami pewien Niemiec, oskarżony o przechowywanie broni i ułatwienie ucieczki z obozu pewnemu wyższemu oficerowi SS. Został za to skazany na dziesięć miesięcy więzienia...

Oto wyinki tylko z jednego dnia. I fakty, bynajmniej, nie dobrane. To wszystko mieści się na stronach jednego egzemplarza gazety niemieckiej, wydawanej przez alianców dla pokonanych Niemców. Gazety z końca marca roku 1946 — po niespełna roku od dnia, w którym umęczona ludzkość odstąpiła po raz pierwszy po uwolnieniu od smory swastyki nad światem.

Czy nie czas bić na głośny alarm: hydra podnosi łeb...

A od tej hydry dzieli nas — pamiętajmy — tylko wąska Odra...

Z. Boya.

Zabawki dziecięce.

Bajki dziecięce, kasetki klockowe, wózki do lalek, konie bajki, wózki drabiniaste, kołyski dla lalek, konie na kółkach.

ROWERY: kompletne nowe i części do rowerów. MEBLE: biurka, stoły, szafy, krzesła gięte i wieszaki.

poleca firma

JAN ZAWISZA

Lublin, Królewska 11 telefon 32-23.

1636

Siewy wiosenne w toku

Według nadesłanych niepełnych meldunków na dzień 1 kwietnia r.b. stan wykonanych prac siewnych przedstawia się następująco: woj. śląsko-dąbrowskie zaorano 29.000 ha, obsiano — 7.553 ha; woj. dolno-śląskie zaorano 47.500 ha, obsiano — 12.000 ha; woj. lubelskie zaorano —, obsiano 15.000 ha; woj. krakowskie zaorano 14.200 ha, obsiano — 1.700 ha; woj. łódzkie zaorano 6.700 ha, obsiano — 1.500 ha; woj. bydgoskie zaorano 1.300 ha.

Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych przeznaczyło 90 tys. ton zboża siewnego importowanego ze Związku Radzieckiego w całości dla Ziemi Odzyskanych.

Do dnia 5 kwietnia r.b. z powyższej ilości otrzymano 67.000 ton ziarna.

Pierwsza partia w ilości 35.500 ton Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych skierowało na Śląsk Dolny i do woj. śląsko-dąbrowskiego. Następnie woj. gdańskie otrzymało 10.100 ton ziarna siewnego oraz Pomorze Zachodnie — 9.600 ton, Ziemia Lubuska — 5.300 ton, okręg mazur-

ski — 5.600 ton, przyłączone powiaty woj. białostockiego — 400 ton.

Z 50.000 ton zboża siewnego zwolnionego dla akcji siewnej przez Ministerstwo Apropozycji i Handlu, Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych przeznaczyło: 36.380 ton dla Ziemi Odzyskanych, 13.620 dla powiatów zniesionych działaniami wojennymi w województwach centralnych. Zboże powyższe w 90 proc. zostało już rozprowadzone. Ziarno siewne z zapasów krajowych, importu oraz zapasów ponie-

ooo

Wartość urządzeń przemysłu włókienniczego na Dolnym Śląsku

Wartość urządzeń przemysłu włókienniczego Dolnego Śląska wynosi ponad pół milarda złotych wartości przedwojennej. Urządzenie obejmuje w przemyśle bawełnianym 222.560 wrzecion i 19.375 krosien, w przemyśle wełnianym: 22.000 wrzecion prze- ważne cienkoprzędnych, 913 krosien i 57

ooo

zespółów zgrzebnych średnich; przemysł jedwabniczo-galanteryjny rozporządza 319 krosnami najnowszej konstrukcji, średni przemysł włókien bawełnianych, który jest 3 razy większy niż ta sama gałąź produkcji w Polsce Centralnej posiada 80.130 wrzecion i 5.796 krosien najnowszej konstrukcji. Przemysł dziewiarski — poczynniczy rozporządza 1427 maszynami, a przemysł konfekcyjny 1549 maszynami, dostosowanymi przede wszystkim do pracy taśmowej. W większości maszyny te już pracują, pozostałe wyremontowane i wprowadzone zostaną do produkcji w roku bieżącym. Planem inwestycyjnym objęte zostało 38 zakładów, a suma przeznaczona na remonty wynosi 163 milionów zł. Już w chwili obecnej ilość zatrudnionych w przemyśle włókienniczym Dolnego Śląska wynosi 31.000 ludzi.

Obrót bezgotówkowy

PKO uruchomiła obrót czekowy i oszczędnościowy. Zorganizowano w Lublinie cały aparat czekowy PKO. Obecnie więc każda instytucja państwowa, gospodarcza, społeczna, czy też prywatny kupiec może już sobie otworzyć konto w Lubelskim Oddziale P.K.O. i korzystać z tych wszystkich znanych powszechnie — udogodnień, jakie daje klientom obrót czekowy.

Dla dokładniejszego zorientowania podajemy niektóre, najbardziej korzystne udogodnienia obrotu czekowego, a mianowicie:

Wpłaty na konta czekowe mogą być dokonane nie tylko w kasach P.K.O., ale i we wszystkich urzędach (nawet agencjach) pocztowych w całym kraju. Opłaty od wpłat gotówkowych ponoszą

nadawcy, a nie właściciele kont. Aby ułatwić w jaknajwyższym stopniu właścicielom kont zasłanie gotówką własnych rachunków na pokrycie czeków, kasy Oddziałów P.K.O. przy tego rodzaju wpłatach nie pobierają żadnych opłat. Znajdującą się na koncie gotówką właściciel może dysponować w każdej chwili i potrzebną mu gotówkę może podjąć w kasie Oddziału. Może również zlecić nam dokonanie wypłaty pieniężnej w jakiegokolwiek miejscowości w kraju.

Największe udogodnienia, a także i korzystniejszą dalszą obrót bezgotówkowy, który winien być jaknajbardziej stosowany przy regulowaniu wzajemnych rozrachunków między właścicielami kont. Na podstawie bowiem zlecenia przelewowego zostaje kwota przepraszana bezodpłatnie z jednego konta na drugie bez użycia gotówki. Ponieważ P.K.O. ma swoje oddziały we wszystkich większych miastach (Warszawa, Warszawa-Praga, Kraków, Katowice, Łódź, Poznań, Gdynia, Gdańsk, Bydgoszcz), gdzie skupia poważną ilość kont czekowych, ten sposób regulowania zobowiązań między właścicielami kont jest więc najdogodniejszy i korzystny zarazem. Należy nadmienić, że zostały uruchomione Oddziały P.K.O. w następujących miejscowościach: Wrocław, Szczecin, Rzeszów.

Najlepszą pastą do obuwia jest

„STANGARD”

Zmiękcza skórę, daje piękny połysk DO NABYCIA W KAŻDYM SKLEPIE

LUBELSKA F-KA PASTY DO OBUWIA

Lublin, Lubartowska 12. Telefon 40-94

1432

Przedstawiciela

ratynowanego poszukuje

Fabryka Gilz i Bibulek

„IKAR” Sp. z o.o.

Piotrków Tryb., Piłsudskiego 25.

1685

Tania sprzedaż makulatury gazetowej

3-go Maja 4.

1034

Wiadomości z kraju

DOLNY ŚLĄSK W AKCJI

WROCLAW. Osadnicy Dolnego Śląska, w większości repatrianci, pomimo chwilowo ciężkich warunków materialnych, spełniają swój obywatelski obowiązek, wpłacając do dnia 1 bm. 38 milionów zł. tytułem przedpłaty Premiowej Pożyczki Odbudowy Kraju. W ramach tej akcji na czoło wysunęły się powiaty: wrocławski (8 mil. zł.), Wałbrzych (5 mil. zł.), Jelenia Góra (ok. 4 mil. zł.).

28 MILIONÓW KREDYTÓW DLA OSADNIKÓW

WROCLAW. Państwowy Bank Rolny we Wrocławiu udzielił dotychczas osadnikom w 13 powiatach Dolnego Śląska ponad 18 milionów złotych kredytu na zagospodarowanie. Ponadto posiada już zgło-

szczenia na dalsze 14 milionów zł. Bank dysponuje również specjalnymi kredytami dla osadników na cele związane z akcją siewną, sadownictwem, warzywnictwem itp.

PORTY POLSKIE PRZELADOWAŁY W MARCU 600.000 TON TOWARU

WARSZAWA. Według prowizorycznych obliczeń, w marcu rb. przeszło przez porty Gdańsk i Gdynia ponad 500.000 ton towaru, a więc o 100.000 ton, czyli około 25 proc. więcej niż w lutym. Porty osiągnęły w ten sposób niemal 37 proc. przeciętnych miesięcznych obrotów z okresu przedwojennego.

KONFERENCJA NA WYBRZEŻU GDANSK. W obecności wiceprezydenta KRN Szwabego, ministra Kiernika, woje-

wody gdańskiego żralica, przewodniczącego WRN Ratomskiego, przedstawicieli urzędów gospodarczych Wybrzeża oraz partii politycznych, odbyła się w sali konferencyjnej WRN w Gdańsku konferencja poświęcona sprawom bezpieczeństwa ładunków w portach oraz bezpieczeństwa na Wybrzeżu.

PRZESYŁKI ZBOŻA UNRRA DLA POLSKI

WARSZAWA. Stosownie do wiadomości telegraficznej z Waszyngtonu, UNRRA załadowała i wysłała w marcu do Polski 23.500 ton pszenicy, 6.700 ton mąki pszennej, 800 ton żyta, 500 ton mąki kukurydżanej, 3.400 ton owsa i 1.000 ton słodu.

ATTACHE HANDLOWY PRZY AMBASADZIE R. P. W RUMUNI

WARSZAWA. Minister Żeglugi i Handlu Zagranicznego dr Stefan Jędrzychowski wyznaczył na stanowisko attache handlowego przy ambasadzie R. P. w Rumunii ob. Witolda Moritza, dotychczasowego naczelnika wydziału w Departamencie Ekonomicznym w Ministerstwie Żeglugi i Handlu Zagranicznego.

DRUGI STATEK POLSKI NA LINII GDYNIA — ANTWERPIA

WARSZAWA. Oprócz statku „Hel”, który zapoczątkował w marcu rb. regularną komunikację na linii Gdynia — Antwerpia, obecnie został również skierowany na tę trasę motorowiec „Morska Wola”.

Nagrody na bieg

„Gazety Lubelskiej” napływają

Wśród wielu napływających nagród dla biegaczy biorących udział w biegu Gazety Lubelskiej redakcja otrzymała 4 kilogramy wysolonej wartości cukierków, oraz książkę od Fabryki Cukrów Wafl i Biskopów L. Wojciechowski, 8-to Duszka 22 z załączeniem niżej przytoczonego listu: *Wielce Szanowny Ob. Redaktorze! Sport i jeszcze raz sport dla naszej o-*

becnej młodzieży to ją oderwie od walszania się po niezdrowych zakątkach.

Przy tej milłej okazji proszę łaskawie przyjąć od stałego czytelnika pozdrowienia i trochę upominków w postaci karmelków i książki dla „pokonanych” zawodników w myśli dewizy: „Culter i dobra książka to krzepi”.

Cześć! L. WOJCIECHOWSKI.

Piękną inicjatywę dyr. Wojciechowskiego stawiamy jako przykład przemysłowcom i kupiectwu lubelskiemu.

Zebrań

Komitetu Organizacyjnego

W dniu dzisiejszym odbyło się zebranie komitetu organizacyjnego biegu „Gazety Lubelskiej” w domu „Czytelnika” przy ul. Radziwiłłowskiej 9 o godz. 17.30. Na zebraniu są proszeni o przybycie przedstawiciele startujących klubów.

Członek ukraińskiego

„Ortschutz” skazany na śmierć

W dniu 10.4.46 r. Specjalny Sąd Karny w Lublinie rozpatrywał sprawę Bazylego Nowosada, oskarżonego o to, że od wiceny 43 r. do 22 lipca 1944 r. na terenie powiatu chełmskiego i hrubieszowskiego, będąc członkiem zbrojnej formacji ukraińskiej „Ortschutz”, wraz z innymi członkami tej organizacji, popełnił m. in. następujące zbrodnie:

W kwietniu 1944 r. na terenie gminy Uchanie zamordował m. in. sześciu obywateli narodowości polskiej, oraz brał udział w zamordowaniu całego szeregu obywateli.

Za popełnienie wyżej wymienionych potwornych zbrodni Specjalny Sąd Karny w Lublinie skazał Bazylego Nowosada na karę śmierci. (ibk)

Lubelski świat podziemny

Praca M. O. w Lublinie

Bardzo mało wiemy o pracy Milicji Obywatelskiej. Mówimy tylko o wypadkach kradzieży, zabójstwach, nadużyciach itp., mówimy, że Milicja nie powinna dopuścić do tego. O pozytywnych wynikach pracy M.O. mówi się bardzo mało. Dowodem tego, że M.O. pracuje z całą energią jest fakt, że w ubiegłym miesiącu Milicja Lublińska wykryła 50 przestępstw i ujęła ich sprawców.

Oto kilka przykładów:

ZABÓJSTWO PRZY UL. LUBARTOWSKIEJ

Przy ul. Lubartowskiej 24/19 zamordowany został 23-letni Szczepanik Jan. Sprawcę zabójstwa siedemnastoletniego Kupkę Stefana ujęli funkcjonariusze II-go Komisarjatu M. O. w ciągu kilku dni po dokonaniu zbrodni.

NAPAD RABUNKOWY NA OWOCARNIĘ

Banda składająca się z Czerwńskiego ajna, 19-letniego Małka Henryka, Mirosława Stefana i Edmunda Tadeusza dokonała napadu z bronią w ręku na owocarnię przy ul. Bernardyńskiej 3, stanowiącą własność Skulskiej Janiny. Zrabowano pieniądze i artykuły żywnościowe. Dwóch sprawców

Kalendarz

KWIECIEŃ

12

Dzień Juliusza

Jutro Hermenegildy

WAŻNIEJSZE TELEFONY

Pogotowie ratunkowe	22-73
Straż ogniowa	11-11
Pogotowie elektryczne przy Elek-	
trowni Miejskiej	29-61
Warsztaty wodociągowe i kanaliz.	21-42
Dyżurny Komendy Miasta M. O.	23-83
Komisariaty Milicji Obywatelskiej: I —	
21-91; II — 24-26; III — 24-27, IV —	
14-14.	

Główne wygrane ciagnienia

6 DNIA IV KLASY LOTERII PAŃSTW

W 6-ym dniu ciagnienia IV klasy 46 Loterii Państwowej padły następujące główne wygrane:

Po 50.000 zł. nr 13294, 51873, 60589;	
Po 20.000 zł. nr 6227, 9875, 19586, 31935	
33095, 52638;	
Po 10.000 zł. nr 3052, 5248, 14551, 20425	
22978, 33339, 35627, 36505, 38918, 46370	
53339, 56905, 58337, 59611, 62336, 33983,	
65141, 68322.	

Koncerty Orkiestry Stanisława Namysłowskiego

Dnia 14 b. m. odbędzie się po sześciolatniej przerwie pierwszy koncert znanej w Polsce i zagranicą orkiestry Stanisława Namysłowskiego, której odrodzenie należy przede wszystkim zawdzięczać Ministerstwu Kultury i Sztuki. Dzięki opiece Ministerstwa udało się Stanisławowi Namysłowskiemu zebrać w sławawionej Zamiejszczyźnie dawny zespół, złożony z muzyków wiejskich i po dłuższym przygotowaniu, rozpocząć normalną pracę. Po koncercie w Lublinie, orkiestra Stanisława Namysłowskiego objędzie większe miasta Polski, a następnie uda się za granicę, by tam przez muzykę ludową mówić światu o Polsce.

W sobotę dn. 13 bm. znakomita Orkiestra Ludowa pod dyr. Stanisława Namysłowskiego, da w Auli Uniwersyteckiej KUL-u (Al. Racławickie 14) dwa koncerty: jeden o godz. 13-ej, drugi o godz. 15-ej. W bogatym programie słynne mazury, kujawiaki i oberki Namysłowskiego.

Bilety do nabycia na miejscu w cenie zł. 20.—, dla uczącej się młodzieży zł. 10.—.

Dyr. Namysłowski przeznaczył 65 proc. dochodu z koncertów na Bractwo Pomoc Studentów KUL-u. (ac.)

DROBNE OGŁOSZENIA

NAUKA

KURSY KROJU A. PAWŁOWSKIEGO w Lublinie. Na najbliższy kurs nowoczesnego męskiego kroju przyjmuje zapisy i udziela informacji Kancelaria Cechu Krawców Złota 2, II p. od 9—15 codziennie. 1222

PRACA

PRZEDSTAWICIELI — PODROZUJĄCYCH, na artykuły gumowe, smoczek, przerywatywy, żyłki, przyjmie Dom Handlowy, Kraków, Gołębia 6. 1619

POTRZEBNY uczeń — terminator do rzeźni instalacji elektrycznych 1-go Maja 21/4. 1638

POTRZEBNY fryzjer męski. Zgłoszenia ul. Rynek 11 m. 7. 1635a

CHŁOPCA do nauki ślusarstwa przyjmie Zakłady Mechaniczne Praca. Probośowa 7. 1633a

POTRZEBNA inteligentna panienka do dwójki dzieci. Referencje wymagane. Zgłaszać się Krak. Przedm. 23 m. 30. 1630

POTRZEBNA manicurzystka Narutowicza 34, zakład fryzjerski. 1679a

HANDLOWE

KUPIĘ celuloz, dobrze płacę. Szopna 28 m. 3. 1605

PLACE, DOME — sprzedaż, plany — Mierniczy Przysięgi Bogdan Białawski, Lublin, Sądowa 4. 1679

DOMY, place sprzedaje Koncesjonowane przedwojenne biuro „Wygoda” Michałowski, Bernardyńska 28, tel. 34-87. 1484

PLACE, domy sprzedaje Biuro Mierniczego Przysięgłego Pogodzińskiego, Lublin, Krak. Przedm. 59. 1660

KUPCY, przemysłowcy! Polecamy po cenach najniższych barwniki, ultramarynę, świece, terpentynę, kałafonię, kleje, artykuły mydlarsko — malarskie, garbarskie, surowce przemysłowe i wszelkie chemikalia. Technochemia. Łódź, Narutowicza 16, tel. 133-50. 1610

SPRZEDAM garnitur meblowy z łóżkiem, lustrem, stołkami do kart i żyrandolem. Krakowska 19 — 9, od balkon. 1461

SPRZEDAM: szafy, łóżka, stoły, krzesła, tapczany, otomany, garnitur meblowy, Sucha 19. 1403

SPRZEDAM kapelusze biały słubny z woska. Bychawska 41 m. 14. 1623

ŁÓD SZTUCZNY produkcji Rzeźni Miejskiej w Lublinie. Zamówienia telefoniczne Rzeźnia tel. 24-84, 40-28 i 20-43. Dostawa do mieszkań prywatnych, sklepów itp. Cena za 1 talie lodu o wadze 18 kg. Rzeźnia Miejska w Lublinie ul. Łęczyńska Nr. 107 — 30 zł., Punkt Kontroli Mięsa ul. Rybna Nr. 13 — 40 zł., dostawa do sklepów i mieszkań — 40 zł.

Dyrekcja Rzeźni Miejskiej w Lublinie 1637

WOZKI DZIECIĘCE spacerowe kupisz najtaniej oraz reperacje i wymiana części. Lublin, ul. Probośowa 7, tel. 15-12. 1633

SPRZEDAM telefon walzkowy dwusprężynowy, ul. Zamowska 43, m. 8. 1645

ZGUBY

UNIEWAŻNIAM skradziony dowód osobisty (konkarny) 1112 wydana przez Zarząd miasta Lublina na nazwisko Bał Hanny, zamieszkałej Lublin, Rudnicka 56. 1699

UNIEWAŻNIAM skradziony dowód osobisty, wydany przez Zarząd Miejski w Krajanstawie, zaświadczenie RKU Zamość (zdemobilizowany), wydane dnia 10 września 1945 roku, oraz zaświadczenie ze szpitala Wojkowego w Chełmie, wszystko na nazwisko Andrzeja Zębrowskiego, zamieszkałego w Lublinie, ul. Stanisława 12 m. 2. 1687

POSZUKIWANIA

POSZUKUJĘ pokoju umiarkowanego z osobnym wejściem w śródmieściu. Zgłoszenia kierować do Administracji Gazety Lubelskiej pod „Student” albo Al. Racławickie 14, sala 6 między 10—12. 1634

POSZUKUJĘ pokoju jako sublokatora. Zgłoszenia Krakowska Przedmieście 5, Księgarnia. 1652

POSZUKUJĘ mieszkania 2-wy pokojowego lub 1-dno pokojowego z kuchnią. Warunki do omówienia. Wiadomość Wyszyńskiego 7/22. 1665

RÓŻNE

ZEGARMISTRZ dyplomowany z Warszawy, Sobczak, obecnie przyjmuje Lublin, Krak. Przedm. 59 m. 8, (front). 1661

WZNOWIENIE DZIAŁALNOŚCI ODDZIAŁU LUBELSKIEGO STOWARZYSZENIA ELEKTRYKÓW POLSKICH (S.E.P.)

Komitet Organizacyjny SEP-u podaje do wiadomości, że dnia 14 kwietnia b. r. o godz. 11-ej w lokalu Stowarzyszenia Techników przy ul. Szopna 8 m. 10 w Lublinie odbędzie się organizacyjne zebranie elektryków, celem wznowienia działalności Lubelskiego Oddziału SEP-u i zaproszenia zainteresowanych do wzięcia udziału w zebraniu.

Zgodnie z projektowanym ramowym statutem branżowych stowarzyszeń technicznych członkami SEP-u będą mogli być inżynierowie i technicy, którzy z tytułu swego wykształcenia i swoich zainteresowań mają znajomość elektrotechniki oraz radstwa i technicznych i osoby bez wyżej wymienionych kwalifikacji, które dzięki swej pracy, doświadczeniu i zdolnościom zajmują stanowisko zwykłe obsadzone przez inżynierów lub techników.

Na zebraniu poza sprawami organizacyjnymi omówiono będzie sprawa Naczelnej Organizacji Technicznej Rzeczypospolitej Polskiej, mającej na celu skupienie prac wszystkich stowarzyszeń technicznych. 159a

NAJSZYNNIEJSZY psychografolog darem jasnowidzenia nieomylnie przepowie każdemu jego wydarzenia życiowe. Określi dokładnie charakter, kierunek, zdolności, rady, przeznaczenie. Napisze płaćnia, datę urodzenia, załączając 50 złotych zadatku. Odpowiedzi za zadaniem Marjany, Kraków, skrytka pocztowa 475, 1310

„RYBAK” — alicji — drygawice — haryki — żyłki widziarskie — bały gumowe. Gdynia, Świętokrzyska 47. 1641

„INFORMATOR LUBLINA”

Księgarnia „FENIKS”

Lublin, Hipotečna 5, tel. 42-40
 Poleca nowości:
 J. Meissner - Żądło Genowefy .. 260
 J. Knittel - El Hakim .. 420
 Najnowszy turnaj miodu
 „Nowa Liana” Lato - 1946 .. 250
 Księgarniom wysyłamy i oryginalnym rabatem 1498

FABRYKA MYDŁA „SIEW”

w znanej jakości 1502
 do nabycia we wszystkich sklepach
 Lublin, Przemysłowa 22. Tel. 36-23

Wytwórnia Kamieni Młyńskich i Sprzedaż Artykułów Technicznych „CENTROMŁYN”

LUBLIN, 1-go MAJA 53. Tel. 12-26
 POLECA: Kamienie młyńskie wszelkich rozmiarów, maszyny, gazę młyńską, pasy napędowe, słatki drukarskie, gurtę, klingeryt, żółta kalkowa, i wszelkie artykuły młyńskie i techniczne.
 FABRYKA: ul. Przemysłowa Nr 15
 BIURO: ul. 1-go Maja 53m. 4. Tel. 12-26 1503

W. J. RADZYMIŃSKI SYN i S-ka

Lublin, Krak. Przedmieście 56, tel. 11-67
 Firma założona w r. 1916
 Działy:
 1. Kolonialno-Gastronomiczny
 2. Restauracyjny
 Zakład czynny bez przerwy od godziny 9-ej do 20-ej.
 1428

Rok założenia 1892. Zakład czapniczo-kapeluszniczy S. Januszewski

Lublin, Kapucyńska 2 telef. 33-40. 1456

1. Świąteczno artykuły kolonialno-spożywcze w dużym wyborze
2. porcelana i porcelit-kolorowy
3. garnki żeliwne emaliowane
4. emalia
5. okucia kuchenne i inne odlewowe
6. wiadra ocynkowane

Po cenach ściśle hurtowych

Poleca

Wiejska Centrala Handlowa

wł. Izidor Woźniakowski 1529
 Lublin, Lubartowska 12. Tel. 28-44

NA ŚWIĘTĄ

Wyborowe
 MIODY PITNE
 RURT DETAL
 Spółdzielnia Pszczelarska

„APIS” Lublin, Hipotečna 3

Rok założenia 1932. 1582

„KILOWOLT”

Koncesjonowany Zakład Elektrotechniczny
 BOLESŁAW KOBIA
 Lublin, 1-go Maja 21/4 tel. 17-18 1696
 Roboty elektrotechniczne instalacyjne i radiotechniczne
 Między na linie napowietrzne na składzie.

TEATR I KINA

Z TEATRU MIEJSKIEGO. Dziś i codziennie cieszący się olbrzymim powodzeniem znakomity dramat H. Heijermanna „NADZIEJA” w reżyserji K. Borowskiego. Udział bierze prawie cały zespół. W piątek, sobotę, niedzielę i poniedziałek rolę Jo gra I. Malkiewicz.

Porcelana, - Fajans - Szkło

SPRZEDAŻ TYLKO HURTOWA Z WŁASNYCH SKŁADÓW I WAGONÓW

Lublin, Zamojska 4. Tel. 30-33

R. WENGEREK - HURTOWNIA Nr 6

PORCELANY - FAJANSU - WYROBÓW SZKŁANYCH

Dysponujemy własnym taborem samochodowym. 1527

ŻĄDAJCIE WSZĘDZIE KARMEŁKOW I LANDRYN

Z FABRYKI CUKRÓW, CZEKOLADY I WAFELI H. Z. BOJARSKI

Lublin, Orla 12. Telefon 28-72

gdyż są bezkonkurencyjne, tak pod względem wyboru, jak i jakości

Dla Hurtowni, Szkół i Urzędów specjalny rabat 1528

Lubelska Spółdzielnia Spożywców

posiada 50 sklepów branży spożywczej, żelaznej, gospodarstwa

domowego, szkła, fajansu, porcelany, chemicznej, papierniczej

sprzedaje W HURCIE I DETALU

sklepy ul. Lubartowska 5, ul. Sw. Duszka 10

żelazo, narzędzia rolnicze, gwoździe, emalia, fajans, porcelana,

galanteria szklana

sklep ul. Narutowicza 11 1534

marmelada, sól, drożdże, cukier i inne art. spożywcze

TOWAR PIERWSZORZĘDNY. CENY NISKIE

Magazyn Bławatno-Galanteryjny

EDWARD CZAPSKI 1678

Lublin, Krakowskie Przedmieście 15 tel. 14-25

Rok założenia firmy 1927

J. PLASOTA i J. ORCHOWSKI, sp. z o. o.

Lublin, ul. Lubartowska 3

NARZĘDZIA ROLNICZE - OGRODNICZE - ŻELAZO

ORAZ CZĘŚCI ZAMIENNE DO ŻNIWIAREK, KOSIAREK

PLUGÓW, BRON, SIEWNIKÓW, KULTYWATORÓW

W czasie orki i zasiewów firma czynna bez przerwy obiadowej. 1667

HURTOWNIA KOLONIALNO-SPOŻYWCZA

MICHAŁ RZETCHOWSKI

Lublin, Krakowskie Przedmieście 7. Tel. 33-32

POLECA NA SEZON ŚWIĄTECZNY:

musztardę, wino owocowe, esencje i olejki do ciast i t. p.

oraz pastę do podłóg „ERDALIN” bezbarwną, suchą

zaprawę do podłóg „START” proszek do prania

„DZWOŃ” płyny, proszki do czyszczenia „ERDAL” 1653

Skórguma-GUMA POBESZCZOWA-

OBKASY GUMOWE-SKÓRY,

sznurowadła-pasta do obuwia

i inne PRZYBORY SZEWSKIE

ORAZ OKUCIA RYMARSKIE

poleca F-ma 1500

H. JAWOROWSKA

Lublin, Nowa 3. Telefon 22-21

PANSTWOWA CENTRALA HANDLOWA

Wojewódzki Oddział w Lublinie

Biuro Sprzedaży Lubartowska 13 tel. 44-88

Magazyny Królewska 5

Posiada na składzie i sprzedaje

kupeom po cenach monopolowych:

Sól biała, sól szara, drożdże, cukier i zapaliki.

Artykuły włókiennicze, masło, miód, cukierki. 1690

TRYKOTAŻE

włosenne wyrabia maszynowo i ma na składzie skarpety kolorowe (tenisówki), bierzery, rajtuzy, sweterki, pończochy, Bła klubów sportowych na zamówienia. Sznuce, skarpety, swetry i koszulki.

PRACOWNIA TRYKOTAŻY

B. KONOPKA

Lublin Rynek 8 (za bramą Krakowską).

tel. 43-79 1513

BAZAR SZKOLNY

Lublin, Narutowicza 13 tel. 33-92

poleca

książki handlowe

materiały piśmienne

artykuły biurowe

przybory szkolne. 1684

MEBLE nowe i używane

Sypialnie - stołowe - kuchnie

TAPCZANY

w cenach niskich poleca

Mieczysław Kowalski

ZIELONA 5. 1501

Telefon 22-22

Korty, jedwabie, wełny ora

wszelkie wyroby włókiennicze jak

również dodatki krawieckie i worki

poleca: CENTRALA ZBYTU DROBNEGO

PRZEMYSŁU. 1669

„WŁÓKNO” W WARSZAWIE.

Oddział w Lublinie

ul. Lubartowska 8. Telefon 42-02

Polecamy po cenach hurtowych

Wykonuje

portrety z każdej fotografii

Fotografie na porcelanie do pomników

Skale radiowe-kopie dokumentów

PRZYJMOWANIE

prac amatorskich BEZPŁATNE

pouczenie amatorów

Wykonuje szybko i solidnie

Lublin, Królewska 5. Telefon: 17-53

1514.

FABRYKA CUKRÓW

„VERITAS”

W LUBLINIE, UL. STASZICA 22a, tel. 24-43

Poleca: karmelki landryny

w różnych gatunkach

Instytucjom i spółdzielniom rabat

1432

Materiały Piśmienne

A. CZAPSKI

Krakowskie Przedmieście 23

1668

Firma BRACIA RAKOWSCY polecają artykuły

wodociągowe, kanalizacyjne i sanitarne

Lublin, Staszica 2, tel. 22-42 1430

Dom Towarowy

JAN IŻYCKI

Lublin, ul. Świętoduska 10 tel. 21-12

Poleca:

artykuły kolonialno-spożywcze galanterię

artykuły mydlarskie i piśmienne oraz

wszystkie artykuły pierwszej potrzeby dla wsi 1692

Ceny niskie

Sprzedaż wyłącznie hurtowa

Cenniki na żądanie

Towar wysyłamy również za zalicz. poczt.

Wytwórnia Chemiczna

„OZET”

Lublin, Browarna 1 tel. 40-91

Pasta do obuwia „PINGWIN”

smary wozowe, ocet, es.

octowa, ultramaryna i t. p. 1691

INFORMATOR LUBELSKI

WYCHODZI CO PIĄTEK

Redakcja i Administracja Lublin, ul. 3 Maja 4; tel.: Redaktor naczelny 33-60. Sekretarz odpow. 26-59. Sekretariat Redakcji 21-08. Redakcja nocna 13-44. Dyrekcja 36-40. Buchalteria 25-88. Wydż. Organizacyjny 36-38. Kolportaż 35-85. Ekspedycja 25-64. Drukarnia 25-65. Księgarnia „Czytelnika” 25-87. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Punkty przyjmowania ogłoszeń: 1) Administracja „Gazety Lubelskiej”, 2) Księgarnia „Czytelnika” Krak. Przedm. 5. 3) Drukarnia ul. Zamojska 24. 4) Kiosk — Buchawska 67. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.